

KS. JANUSZ MARIAŃSKI

## PRZEMIANY WARTOŚCI W SPOŁECZEŃSTWIE ZACHODNIONIEMIECKIM (1966-1986)

Wartości można rozumieć jako podstawowe duchowe, moralne przekonania kierujące postawami i wzorami zachowań jednostek. Jeżeli zmieniają się wartości, zmieniają się również zależne od nich postawy i wzory zachowań. Wartości mają charakter bardziej ogólnych i trwałych orientacji określających perspektywę życia codziennego, jego sens i znaczenie, a także pośrednio wyznaczają normy określające konkretne zachowania. Z orientacji na wartości można odczytać, co ludzie uznają za ważne, jak rozwiązują swoje problemy konfliktowe, na jakich drogach poszukują usensownienia życia<sup>1</sup>.

Przemiany wartości, jakie dokonywały się od połowy lat sześćdziesiątych w Republice Federalnej Niemiec, obejmowały wszystkie dziedziny życia społecznego oraz indywidualnego. Zaznaczały się w rodzinie, pracy zawodowej, polityce, kulturze, moralności i religijności. Oznaczały one zachwianie tradycyjnego systemu wartości (etyka obowiązku i osiągnięć), utrwalonych w okresie powstawania społeczeństwa industrialnego. Niekiedy przemiany te są określane jako kryzys kulturowy, kryzys sensu i orientacji, kryzys motywacyjny lub nawet są traktowane jako zanikanie wartości.

Współczesne wysoko rozwinięte pod względem ekonomicznym społeczeństwa są poddane głębokim przemianom w zakresie porządku wartości i orientacji na wartości. Przemiany te dokonują się w okresie zachwiania wiary w ideologię nicograniczonego wzrostu, w warunkach ograniczonych zasobów surowcowych, w sytuacji totalnego zagrożenia środowiska naturalnego. Wiele nadziei okazało się iluzją. Wbrew zapowiedziom nie doprowadzono do rozwiązania nabrzmiałych problemów ludzkości. Zdaniem wielu futurologów sytuacja dzisiejsza jest zapowiedzią punktu zwrotnego w naszej cywilizacji i kulturze.

---

<sup>1</sup> V. J. Willi. *Grundlagen einer empirischen Soziologie der Werte und Wertsysteme*. Zürich 1966.

Badania empiryczne nad przemianami wartości w RFN nie mają zbyt długiej tradycji. Ich rezultaty – nie zawsze zgodne – można sprowadzić do trzech głównych linii rozwojowych, idących w tym samym kierunku, chociaż akcentujących różne aspekty przemian aksjologicznych. Dokonujące się przemiany charakteryzuje się jako: po pierwsze, powstawanie nowych, tzw. postmaterialnych wartości (*postmaterialistische Werte*); po drugie, osłabienie mieszczańskiego systemu wartości; po trzecie, zmniejszenie znaczenia wartości obowiązku i uznania na rzecz wartości samorealizacyjnych<sup>2</sup>.

Tendencja do przechodzenia od wartości materialnych do postmaterialnych (pozamaterialnych) została zaakcentowana przede wszystkim przez amerykańskiego politologa i badacza wartości R. Ingleharta. W świetle wielu badań przeprowadzonych w USA i w Europie Zachodniej usiłował on zweryfikować hipotezę, według której w wysoko rozwiniętych społeczeństwach dokonuje się zmiana priorytetów wartości (tzw. spokojna rewolucja). W okresie powojennym zmniejszyło się znaczenie tych wartości, w których akcent spoczywał na materialnym i fizycznym bezpieczeństwie, na rzecz wartości podkreślających niematerialne aspekty życia, jak np. jakość życia, samorealizacja. Inglehart wychodzi w swoich rozważaniach z dwóch podstawowych przesłanek:

a) Ludzie cenią najbardziej te rzeczy, których jest za mało (tzw. *Mangelthese*). Hierarchia potrzeb oznacza, że najpierw są zaspokajane potrzeby materialne, następnie zaś duchowe związane z samorealizacją.

b) Stosunek między środowiskiem społecznym a uznawanymi przez jednostkę priorytetami wartości nie ma charakteru bezpośredniego przystosowania. Występują w nim swoiste opóźnienia. Podstawowe priorytety wartości odzwierciedlają w znacznej mierze te doświadczenia środowiskowe, które jednostka zdobyła w okresie wcześniejszym, np. w dzieciństwie i w młodości (tzw. *Sozialisationsthese*).

Z tych dwóch przesłanek wynika wniosek, że pokolenie młodych, wyrosłe w okresie dobrobytu, będzie skłaniać się wyraźniej w stronę celów niematerialnych, natomiast pokolenie starsze, wychowane w sytuacji różnorodnych braków, politycznej destabilizacji itp., będzie wyżej cenić ekonomiczne i fizyczne bezpieczeństwo. W świetle badań empirycznych we wszystkich krajach wysoko rozwiniętych wskaźnik tzw. postmaterialistów wśród ludzi młodych, będących w wieku 16-29 lat, jest wyraźnie wyższy niż wśród osób starszych<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> K. Gabriel. *Wertwandel in der Bundesrepublik Deutschland*. "Katechetische Blätter" 1988 II. 7 s. 471.

<sup>3</sup> R. Inglehart. *The Silent Revolution: Changing Values and Political Styles among Western Publics*. Princeton 1977; tenże. *Sozioökonomische Werthaltungen*. W: *Grundbegriffe der Wirtschaftspsychologie. Gesamtwirtschaft – Markt – Organisation – Arbeit*. Hrsg. von C. G. Hoyos, W. Kroeber-Riel, L. von Rosenstiel, B. Strümpel. München 1980 s. 409-419.

Nie jest do końca jasne, czy ewolucję w kierunku "postmaterializmu" wywołują przede wszystkim czynniki ekonomiczne, czy też zdecydowany wpływ ma tu system kształcenia społeczno-politycznego albo w grę wchodzi jeszcze inne czynniki natury społecznej, kulturowej lub politycznej. Szczegółowe badania empiryczne nie zawsze potwierdzają hipotezę sformułowaną przez Ingleharta. Poszczególne elementy "materializmu" i "postmaterializmu" nie zawsze korelują między sobą. Pojęcie "postmaterializm" kryje w sobie różne dymensje, częściowo od siebie niezależne<sup>4</sup>. Inglehart mówi o nowych społeczno-politycznych fenomenach jako skutkach upowszechniania się "postmaterializmu", ale te nowe ruchy społeczno-polityczne są tak zróżnicowane, że nie dadzą się sprowadzić do wspólnego mianownika. Niekiedy wartości postmaterialne są rozumiane w duchu moralności konsumpcyjnej.

Wskaźniki "postmaterialistów" utrzymują się na względnie stałym poziomie. Wśród młodych, będących w wieku 15-24 lat, w sześciu krajach należących do EWG w latach 1970-1982 wskaźnik "materialistów" wzrósł z 20 do 22%, "postmaterialistów" – zmniejszył się z 24 do 20%<sup>5</sup>. Kontury nowego porządku celów życiowych obywateli RFN zarysowały się w świetle badań Instytutu Demoskopijnego w Allensbach. Wartość "pomagać w swoim środowisku w tworzeniu nowego społeczeństwa" akceptowało jako cel pierwszoplanowy 24% badanych w 1979 r. i 35% – w 1986 r.; 15% respondentów w 1979 r. ujawniło gotowość "poświęcenia wszystkich sił dla określonych idei" i 23% – w 1986 r.; 48% badanych w 1979 r. mniej kładło nacisk na karierę i konsumpcyjność życia niż na szczęście i radość w życiu, w 1986 r. – 62%. Coraz więcej mężczyzn i kobiet preferuje – w świetle tych badań – wartości pozamaterialne<sup>6</sup>.

Ewolucja w stronę wartości niematerialnych nie przebiega w sposób linearny. Materialne orientacje, takie jak zainteresowanie dochodem, dobrobytem, zabezpieczeniem społecznym itp., pozostają nadal ważne, ale nie wypełniają do końca świata wartości ludzkich. Są zakładane jako oczywista sama z siebie podstawa ludzkich dążeń, na której opierają się inne orientacje wartości. "Stare" wartości są jakby uzupełniane, ubogacane "nowymi". Byłaby to więc nie tyle likwidacja wartości tradycyjnych, ile raczej pogłębiające się zróżnicowanie orientacji wartościujących.

Druga ważna tendencja przemian wyraża się w osłabieniu mieszczańskiego systemu wartości. Typowymi przejawami tego procesu są: a) spadek orientacji

---

<sup>4</sup> T. A. Herz. *Werte, sozio-politische Konflikte und Generationen. Eine Überprüfung der Theorie des Postmaterialismus*. "Zeitschrift für Soziologie" 16:1987 H. 1 s. 56-69.

<sup>5</sup> E. K. Scheuch. *Wertewandel in der Gesellschaft*. "Sonde. Neue Christlich-Demokratische Politik" 19:1986 H. 2 s. 21.

<sup>6</sup> *Die Leben*. "Brigitte" 1987 H. 9 s. 128-130.

na osiągnięcia zawodowe; b) upadek etyki pracy; c) orientacja bardziej na jakość życia niż na wysokie dochody (ambiwalentna postawa wobec zarobków materialnych); d) wzrastające znaczenie czasu wolnego w porównaniu z czasem pracy; e) ograniczenie tradycyjnych wzorców i praktyk wychowawczych na rzecz orientacji demokratyczno-egalitarnych<sup>7</sup>.

Trzecia tendencja obejmuje zmianę znaczenia wartości obowiązku i uznania w wymiarach społecznych jako gwarantujących stały wzrost standardu życia (dyscyplina, posłuszeństwo, porządek, pracowitość, wypełnianie obowiązków, skromność) i w wymiarach indywidualnych (opanowanie, punktualność, uległość, gotowość przystosowania się, wstrzemięźliwość) na rzecz wartości rozwojowych w wymiarach społecznych (emancypacja, równość szans, demokracja, partycypacja, autonomia), wartości hedonistyczno-konsumpcyjnych (przyjemność, poszukiwanie przygód, zaciekawienie, rozrywka, zaspokojenie potrzeb emocjonalnych) oraz indywidualistycznych wartości samorozwojowych (kreatywność, spontaniczność, samorealizacja, poczucie "bycia nie związanym").

Przemiany wartości w RFN dokonywały się w kilku etapach: do połowy lat sześćdziesiątych, a więc w fazie odbudowy kraju, dominowały wyraźnie we wszystkich grupach społecznych i politycznych wartości obowiązku i uznania (czas relatywnej stabilizacji wartości społecznych) oraz daleko posunięty konsens co do celów osobistych i narodowych; od połowy lat sześćdziesiątych do połowy lat siedemdziesiątych dokonywała się redukcja wartości obowiązku i uznania, przy eksplozji wartości samorealizacyjnych (destabilizacja tradycyjnych wartości i norm); od połowy lat siedemdziesiątych trwała swoista stagnacja w przemianach wartości, przy nieznaczących wahaniach w jednym lub w drugim kierunku<sup>8</sup>.

Szczególnie wyraźne zmiany wartości obserwowano w dziedzinie życia religijnego. O ile w latach pięćdziesiątych w RFN proporcje uczęszczających i nieuczęszczających do kościoła były niemal identyczne wśród młodych i starszych, to w latach osiemdziesiątych absentujący się od praktyk religijnych w pokoleniu starszym byli prawie dwukrotnie mniej liczni niż w pokoleniu ludzi młodych. Od połowy lat sześćdziesiątych rozpoczął się gwałtowny spadek uczestnictwa w kulcie niedzielnym. W 1987 r. wskaźnik *dominantes* wśród katolików wahał się w poszczególnych diecezjach zachodnioniemieckich od 14 do 38% (w całym kraju – ok. 25%). Ponad połowę uczestników mszy św. niedzielnej stanowiły osoby będące w wieku powyżej 55 lat; kobiety zdecydowanie przeważały nad mężczy-

<sup>7</sup> P. K m i e c i a k. *Wertstrukturen und Wertwandel in der Bundesrepublik Deutschland*. Göttingen 1976.

<sup>8</sup> H. K l a g e s. *Wertorientierungen im Wandel*. Frankfurt a. M. 1983 s. 21.

znami (dwie trzecie kobiet wśród uczestników mszy św.)<sup>9</sup>. Proces dystansowania się nie ogranicza się tylko do instytucji kościelnych oraz instytucjonalnych wymiarów religijności, ale dotyka także samej religii. Twierdzenie "jestem religijny" odnosiło do siebie 34% badanych będących w wieku 18-24 lat i 60% badanych w wieku 40-59 lat oraz 74% – w wieku powyżej 60 lat<sup>10</sup>. Znacznie słabsze są pozytywne oceny Kościoła. Trend ku "religijności bez Kościoła" był silny<sup>11</sup>, co oznaczało w istocie znaczne utrudnienie przekazu wiary w społeczeństwie. Na ogół trudniej jest pozyskać dla wiary objawionej tych, którzy od niej odeszli, niż tych, którzy jej uprzednio nie znali.

Rodzice pragną przekazać swoim dzieciom wzory zachowań, także społecznych, oraz postawy wobec wykształcenia i zawodu. Jedyne w sferze wychowania światopoglądowego nie chcą wpływać wychowawczo na dzieci. W sprawach szeroko rozumianego światopoglądu – według tego stanowiska – dzieci powinny rozwijać się w sposób wolny, co zapewni im wolność wyboru w przyszłości. To podstawowe nieporozumienie łatwo można zweryfikować na przykładzie zależności "pewności wiary" od religijności domu rodzinnego. Wielu rodziców rezygnuje z wychowania religijnego, czasem z chrztu dzieci, aby zapewnić im możliwość wyboru w przyszłości między życiem religijnym i niereligijnym. Przekonanie, że należy najpierw stworzyć "próżnię światopoglądową", aby w pewnym okresie dziecko samo ją wypełniło, jest z gruntu nierealistyczne. Rodzina jako instancja pośrednicząca w przekazywaniu wartości religijnych jest nie do zastąpienia<sup>12</sup>.

Inną ważną przyczyną osłabienia wiarygodności religii są zmiany w systemie socjalizacji rodzinnej. Jeżeli religia odgrywa w domu rodzinnym niewielką rolę, jeżeli religijność nie jest wartością przeżywaną osobowo, jeżeli słabnie wychowanie religijne, wówczas brakuje podstaw do przekazu wiary i szans religii w przyszłości. Ludzie młodzi o postawie silnie religijnej pochodzą z reguły z rodzin religijnych, podczas gdy niezdecydowani i obojętni w sprawach religijnych – z rodzin niereligijnych. W latach osiemdziesiątych w RFN jedynie niewielka część badanych dzieci i młodzieży wzrastała w rodzinach kultywujących wychowanie religijne. Nawet w rodzinach religijnych rodzice rezygnowali ze zbyt demonstracyjnych form wychowania religijnego. Jakkolwiek większość rodziców zachodnioniemieckich opowiadała się za wychowaniem religijnym, to jednak tyl-

---

<sup>9</sup> R. Köcher. *Religiös in einer säkularisierten Welt*. W: E. Noelle-Neumann, R. Köcher. *Die verletzte Nation*. Stuttgart 1987 s. 174-176.

<sup>10</sup> R. Köcher. *Tradierungsprobleme in der modernen Gesellschaft*. W: *Tradierungskrise des Glaubens*. Hrsg. von E. Feifel, W. Kasper. München 1987 s. 170.

<sup>11</sup> K. Forster. *Glaube und Kirche im Dialog mit der Welt von heute*. Bd. 1. Würzburg 1982 s. 412-417.

<sup>12</sup> Köcher. *Tradierungsprobleme* s. 176.

ko część spośród nich przekształcała deklarowane życzenia w rzeczywistość. Szanse głębszego przeżycia wiary w domu rodzinnym okazały się dla wielu nieosiągalne, religia stała się jakby "niewidoczna"<sup>13</sup>.

Lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte charakteryzowały się istotną zmianą warunków socjalizacyjnych. Tradycyjne formy życia i struktury społeczne z okresu wczesnej industrializacji zostały poddane gruntownej rewizji. Określa się ten proces przemian mianem modernizacji. Proces ten dotknął szczególnie Kościoły i religijno-kościelne mechanizmy socjalizacji jako instytucje mocno związane z tradycją społeczeństwa industrialnego. Niektóre tradycyjne treści wiary i ustabilizowane role instytucji kościelnych zostały uznane przez wielu za nie odpowiadające czasom współczesnym i przez wielu wierzących z obydwu wielkich Kościołów (katolickiego i protestanckiego) zakwestionowane. Ten fakt okazał się jedną z przyczyn masowego spadku praktyk religijnych oraz powstawania nowych ruchów religijnych w Kościołach lub poza nimi.

Nowe ruchy religijne rozwijały się w latach osiemdziesiątych w swoich różnorodnych kształtach: od grup medytacyjnych począwszy, poprzez różnego rodzaju grupy o wspólnotowych doświadczeniach i emocjach – do New Age i rozmaitych wariantów okultyzmu. Wiele z nich traci nie tylko kościelny, ale i chrześcijański charakter. Wiąże się to ze zmniejszoną wiarygodnością tradycyjnych Kościołów i z kryzysem chrześcijaństwa jako religii objawionej. Kształtująca się "nowa religijność" oddala się coraz bardziej od chrześcijańskiego obrazu Boga i Chrystusa jako objawiającego wolę Bożą.

Zmiany w religijności opisuje Jan Paweł II w posynodalnej adhortacji apostoelskiej *Christifideles laici* w następujący sposób: "Całe kraje i narody, w których niegdyś religia i życie chrześcijańskie kwitły i dały początek wspólności wiary żywej i dynamicznej, dzisiaj wystawione są na ciężką próbę, a niekiedy podlegają procesowi radykalnych przemian wskutek szerzenia się zobojętnienia, sekularyzmu i ateizmu. Chodzi tu przede wszystkim o kraje i narody należące do tak zwanego Pierwszego Świata, w których dobrobyt materialny i konsumizm, aczkolwiek przemieszane z sytuacjami zastraszającej nędzy i ubóstwa, sprzyjają i hołdują zasadzie: «żyć tak, jak gdyby Bóg nie istniał». Otóż zobojętnienie religijne i zupełny brak praktycznego odniesienia do Boga nawet w obliczu najpoważniejszych problemów życiowych są zjawiskami nie mniej niepokojącymi i destruktywnymi niż jawny ateizm. I nawet jeśli wiara chrześcijańska zachowała się jeszcze w niektórych tradycjach i obrzędach, to stopniowo traci ona swę

<sup>13</sup> Tamże s. 175-179.

miejsce w najistotniejszych momentach ludzkiej egzystencji, takich jak narodziny, cierpienie i śmierć<sup>14</sup>.

Ta bardzo ostra diagnoza społeczeństw współczesnych, w tym także zachodniemieckiego, wskazuje na potrzebę nowej ewangelizacji, zapewniającej reinkulturację Ewangelii w wysoko rozwiniętych społeczeństwach Europy Zachodniej. W przeciwnym razie grozi coś, co monachijski filozof religii E. Biser nazwał "schizmą wertikalną". Oznacza ona utratę "bazy" Kościoła, oddalanie się członków Kościołów lokalnych w uznawanych przez nich wartościach daleko od tego, czego oczekuje Kościół instytucjonalny<sup>15</sup>. Zmiany dokonujące się pod wpływem agresywnego sekularyzmu stanowią nowe wyzwanie dla duszpasterstwa.

Przemiana wartości jest hasłem, pod którym kryją się różnorodne przekształcenia, idące w różnych kierunkach i dokonujące się ze zmienną intensywnością. Przede wszystkim wskazuje się na zmiany w etyce pracy, w polityce i w rodzinie. W tych trzech dziedzinach (zawód, polityka, rodzina) zmieniają się uznawane wartości, a pytania zasadnicze sprowadzają się do tego, jak dalece te przemiany zachodzą oraz w jakich warstwach i kręgach społecznych dokonują się najszybciej.

Ze zmianą wartości przekształcają się także formy integracji społecznej. W zachowaniach codziennych, zwłaszcza dotyczących życia publicznego, etyczne uzasadnienia są zastępowane argumentami natury pragmatycznej, związanymi ze skutecznością działania. Priorytet "celowościowo" określonych wzorów zachowań, a także wzrastająca centralizacja i biurokratyzacja w gospodarce, stowarzyszeniach i w państwie sprawiają, że wielu ludzi czuje się ograniczonych w działalności na własną odpowiedzialność.

Ważną dziedziną życia, w której dokonują się przemiany wartości, jest rodzina. W związku z przekształceniami roli kobiety w życiu społecznym (równouprawnienie, samorealizacja w życiu zawodowym itp.) zaczęły słabnąć tradycyjne postawy wobec małżeństwa, partnera w małżeństwie, dzieci itp. Następstwem tego była stale wzrastająca liczba rozwodów, a od połowy lat siedemdziesiątych – drastyczny spadek wskaźnika urodzeń. W życiu rodzinnym dostrzega się osłabienie tradycyjnych koncepcji akcentujących różnice płci oraz różnice między rodzicami i dziećmi. Zaznacza się wyraźniej tendencja do egalitaryzmu w życiu rodzinnym.

---

<sup>14</sup> *Posynodalna adhortacja apostolska "Christifideles laici" Ojca świętego Jana Pawła II o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II*. Warszawa 1989 nr 34 s. 50.

<sup>15</sup> Zob. wywiad z kard. J. Ratzingerem w: "Deutsche Tagespost" 42:1989 H. 90 s. 5.

Utrwalająca się "hedonistyczna kultura czasu wolnego" – w jej obecnych kształtach – również nie sprzyja rozwojowi życia rodzinnego. Niekorzystne zmiany w rodzinie sprawiają, że wielu młodych czuje się opuszczonych i zagubionych. Osłabione osobowe "ja" oznacza niejednokrotnie egoistyczną koncentrację na własnej osobie (tzw. narcyzm). Tendencjom tym sprzyja upowszechniona ideologia niczym nie ograniczonej indywidualnej wolności.

Utrata konsensu norm w rodzinie zachodnioniemieckiej jest szczególnie wyraźna na tle innych krajów wysoko rozwiniętych. Według ankiety z początku lat osiemdziesiątych, przeprowadzonej przez ośrodek badawczy w Allensbach, tylko 49% młodych ludzi w RFN reprezentowało podobne poglądy w sprawach moralnych jak ich rodzice, 47% – w postawach religijnych, 44% – w postawach wobec innych ludzi, 28% – w sprawach politycznych i 13% – w sprawach seksualnych (wskaźnik przeciętny – 36%). Analogiczne dane dla całej Europy kształtowały się odpowiednio: 63%, 56%, 55%, 36%, 23% (wskaźnik przeciętny – 47%); dla Stanów Zjednoczonych – 84%, 74%, 70%, 48%, 41% (wskaźnik przeciętny – 63%). Rozmiary odchylenia poglądów dzieci od poglądów rodziców są także wyrazem niepewności w sferze uznawanych wartości i norm. Przytoczone dane stanowią nie tylko dowód nieskutecznego przekazu norm z pokolenia na pokolenie, lecz także wskaźnik głębokiego poczucia niepewności wielu młodych ludzi, którym środowisko społeczne nie oferuje odpowiedniego dla nich sensu życia oraz tożsamości<sup>16</sup>.

Tymczasem ważną rolę w osiągnięciu i przyswajaniu wartości oraz norm odgrywa zwartość światopoglądowa rodziny. Według badań Instytutu Demoskopijnego w Allensbach z 1981 r. mężczyźni, którzy oceniali swoją orientację religijną jako zgodną z orientacją małżonki, w 56% opisywali swoją rodzinę jako szczęśliwą, ci zaś, którzy nie zgadzali się ze swoją partnerką w sprawach światopoglądowych – tylko w 32%. Odpowiednie dane dla małżonek wynosiły: 56% i 37%. Wbrew rozpowszechnionym poglądom o niewielkiej roli konsensu rodzinnego w sprawach światopoglądowych w odniesieniu do stabilizacji i jakości rodziny badania socjologiczne wskazują na coś innego. Im wyższa jest zwartość rodziny w podstawowych kwestiach światopoglądowych, tym bardziej pozytywnie jest przeżywana i oceniana własna rodzina. Osoby z rodzin heterogenicznych światopoglądowo częściej ujawniają krytyczne opinie o własnej rodzinie i słabiej się z nią identyfikują<sup>17</sup>. Potwierdzają się w ten sposób wcześniejsze studia amerykańskie, według których homogeniczność rodzin wpływa pozytywnie na szansę sukcesu życiowego i strukturę osobowości swoich członków. Brak konsensu w podsta-

<sup>16</sup> R. L a y. *Vom Sinn des Lebens*. München 1985 s. 117.

<sup>17</sup> R. K ö c h e r. *Unterschätzte Funktionen der Familie*. "Aus Politik und Zeitgeschichte" 1988 **ß** 13/88 s. 30 n.



wowych kwestiach pomniejsza samoświadomość, poczucie bezpieczeństwa, zaufanie społeczne i gotowość do odpowiedzialności<sup>18</sup>.

Wyraźne przekształcenia dokonują się w środowisku pracy zawodowej. Zadowolenie z pracy, gotowość do osiągnięć oraz wewnętrzna motywacja pracy słabną w konfrontacji z potrzebą "użycia życia" i ciągłym poszerzaniem sfery wolnego czasu, bardziej cenionej niż sfera pracy zawodowej. Przez jednych badaczy zmiany te są określane jako upadek wartości mieszczańskich, przez innych jako "nowa" moralność, wyrażająca się w dążeniu do współzarządzania i uczestnictwa. O ile opinie psychologów i socjologów są zgodne co do tego, że wzrosła i ustawicznie rośnie ranga czasu wolnego, to opinie o paralelnym spadku wartości pracy są już podzielone. Nie wszyscy wyrażają pogląd, że w przeszłości orientacja na pracę odpowiadała ideałom purytańskim, nie wszyscy aprobują tezę o upadku etosu pracy.

Zorientowanie na zawód i sukces w zawodzie ustępuje powoli postawie prywatno-hedonistycznej. Młodzież myśli o pracy zawodowej jako o zajęciu, które pozwala żyć, nie stanowiąc jednak o jakości i sensie życia. Samorealizację jako wartość widzi się częściej w czasie wolnym od pracy. Przemiany wartości zmierzają także w kierunku silniejszych więzi grupowo-przyjacielskich, do preferowania małych instytucji, stowarzyszania się i solidarności międzyludzkiej. Odkrywa się pojęcie ojczyzny jako integrującego elementu świadomości, który poszerza zarazem horyzont własnego "ja". Słabo są akcentowane oraz internalizowane takie cechy, jak dążenie do wiedzy, pracowitość, świadczenie na rzecz innych<sup>19</sup>.

Nie wszystkie badania empiryczne zajmujące się problemem ewolucji postaw – od (ascetycznej) moralności pracy do (hedonistycznej) moralności konsumpcji – potwierdzają stały spadek postaw zorientowanych na osiągnięcia. Ludzie młodzi są zdolni do podejmowania nawet nadzwyczajnych wysiłków, jeżeli tylko są przekonani o celowości takich działań i czują się do nich osobiście zobowiązani (np. praca w centrach młodzieżowych z ludźmi niepełnosprawnymi, działania w Trzecim Świecie, a także na rzecz rozbrojenia i pokoju). Większość młodzieży, która jest zawsze szczególnie wrażliwym seismografem przemian, akceptuje w dalszym ciągu zawód i sukces w zawodzie, a także wyraża zadowolenie z demokracji w społeczeństwie oraz odrzuca gwałt i przemoc jako środki osiągania celów politycznych.

Zmiany w etyce osiągnięć wiążą się z osłabieniem religijnych motywacji pracy ludzkiej. O ile sekularyzacja etosu pracy w XIX w. objęła tylko nieliczne kręgi

<sup>18</sup> J. A l d o u s. *The Consequences of Intergenerational Continuity*. "Journal of Marriage and the Family" 27:1965 No 1 s. 462-468.

<sup>19</sup> H. J a n o w s k a. *Młodzież RFN w latach osiemdziesiątych*. Warszawa 1985 s. 4.

społeczeństwa, to obecne rozejście się religijnych i zawodowych motywacji obejmuje szerokie kręgi ludności (tzw. druga faza sekularyzacji)<sup>20</sup>. W praktyce oznacza to odchodzenie od etosu purytańskiego do moralności hedonistycznej, od orientacji na pracę do orientacji na czas wolny, od prestiżu posiadania do prestiżu konsumpcji. Według skróconej formuły można by powiedzieć, że nie tyle się żyje, aby pracować, lecz pracuje się, żeby żyć.

Zmiana postaw wobec pracy wiąże się częściowo z postępem technicznym. Technika "przejęła" niektóre cnoty purytańskie, takie jak dokładność, precyzja, punktualność i wysilek, i tym samym zaczęły wysuwać się na czoło inne cechy o charakterze "komunikacji społecznej", np. wspólnotowość w zespole pracy, otwartość, umiejętność ujawniania swoich przekonań, więź z innymi ludźmi, bycie dla innych. Nowa "komunikatywna" moralność pracy jest wskaźnikiem zmiany stylu życia ludzi w wysoko rozwiniętych społeczeństwach. Wzrasta troska o jakość stosunków międzyludzkich, ludzie coraz więcej chcą inwestować w rozwój własnej osobowości<sup>21</sup>.

Zjawiska osłabienia czy rozpadu tradycyjnych struktur społecznych i normatywnych w Kościele, w rodzinie, w życiu społeczno-zawodowym były kompensowane tylko częściowo wzrostem zaufania do systemu politycznego, jakkolwiek zainteresowania polityczne od połowy lat sześćdziesiątych systematycznie wzrastały. W latach osiemdziesiątych wskazuje się dość często na konieczny związek polityki z moralnością. Mówi się także o "rozwarstwionej kulturze politycznej", wyobrażenia bowiem o demokracji młodej i starszej generacji różnią się w wielu punktach, co utrudnia znalezienie ogólnego konsensu w zakresie porządku politycznego, instytucji demokratycznych, procesów decyzyjnych i praktyki życia politycznego.

Młodzi ludzie w wieku 16-30 lat rozwinęli priorytet orientacji społeczno-politycznych, które silniej podkreślają partycypację i równość, natomiast pokolenie ich rodziców preferuje bardziej stabilność gospodarczą i polityczną<sup>22</sup>. W rzeczywistości najczęściej mamy do czynienia z przesunięciami pozycji poszczególnych wartości w porządku hierarchicznym. "Stare" i "nowe" wartości

<sup>20</sup> H. Meulemann. *Religion und Wertwandel in empirischen Untersuchungen der Bundesrepublik Deutschland*. W: *Religion und gesellschaftlicher Wandel. Tagung vom 15. bis 17. März 1984*. Hrsg. von H. May. Rehburg-Loccum 1984 s. 102 n.

<sup>21</sup> G. Schmidtchen. *Neue Technik – neue Arbeitsmoral*. Köln 1984.

<sup>22</sup> H. Bertram. *Wertwandel in der modernen Industriegesellschaft*. W: *Reproduktion von Gesellschaft. Jugend – Partizipation – Politische Bildung*. Hrsg. von H. U. Kohr, R. Krieger, H. G. Räder. Weinheim–Basel 1983 s. 57.

tworzyły u większości obywateli RFN strukturę aksjologiczną pełną niekonsekwencji, a nawet sprzeczności<sup>23</sup>.

Przekształcenia w kulturze politycznej dokonują się tylko częściowo zgodnie ze znaną tezą Ingleharta, tzn. zmniejszają się dążenia "materialistyczne" (dobra materialne, dobrobyt ekonomiczny, osiągnięcia i dyscyplina, zewnętrzne i wewnętrzne bezpieczeństwo) na rzecz dążeń "niematerialistycznych" (partycypacja, solidarność, samorealizacja, wolność i równość, zaspokajanie potrzeb społecznych i estetycznych). Przesunięcie się priorytetów wartości zaznacza się szczególnie w młodym pokoleniu, zwłaszcza należącym do "wyższych" warstw wykształcenia, jako następstwo długiej fazy życia w dobrobycie oraz w zewnętrznym i wewnętrznym bezpieczeństwie. Orientacje "postmaterialistyczne" obejmują jednak tylko mniejszość ludzi w społeczeństwach Europy Zachodniej, i to mniejszość relatywnie niestabilną i uzależnioną w swoich postawach od aktualnej koniunktury gospodarczej. Dokonujące się przemiany polityczne wskazują na pewną ambiwalencję postaw wartościujących.

Upowszechnia się przekonanie, iż polityka wykonuje funkcje sensotwórcze w tym znaczeniu, że współokreśla warunki ramowe, jak np. zapewnienie pokoju, stabilizację ekonomiczną, społeczną i finansową, zwalczanie bezrobocia, popieranie rodziny, zmniejszanie lęków społecznych itp., które oddziałują bezpośrednio lub pośrednio na poczucie sensu życia i poczucie odpowiedzialności osobistej. Oczywiście, oprócz polityki prowadzonej przez państwo na spełnianie się sensu życia obywateli oddziałują też inne czynniki, jak np. *mass media*, sztuka, religia, nauka, wychowanie. Żadna władza nie może zagwarantować jednostce pełnego sensu życia, ale może przyczynić się do współtworzenia szans poszukiwania i znalezienia go przez jednostkę.

Oslabienie siły więzi oraz integracji dotychczasowych instytucji społecznych, wartości i norm wywołuje konsekwencje na płaszczyźnie życia indywidualnego. Mówi się o wyraźnych deficytach w urzeczywistnianiu wartości na płaszczyźnie indywidualnej osobowości, o trudnościach psychologicznych spowodowanych rotacją wartości w społeczeństwie, o indywidualistycznych i hedonistycznych wartościach rozwojowych, o kryzysie sensu, utracie orientacji, problemach tożsamości itp.

Zachodnie społeczeństwa przemysłowe znajdują się w kryzysie kulturowym, w kryzysie sensu, w kryzysie motywacyjnym. "Cicha rewolucja" w sferze wartości oznacza kryzys dawnych wartości mieszczańskich (np. orientacja na osiągnięcia, samoopanowanie, oszczędność itp.) na rzecz orientacji hedonistycznych. Wzrastają tendencje hedonistyczne związane z poszukiwaniem własnego, subiektywnego

<sup>23</sup> *Die verunsicherte Generation. Jugend und Wertewandel. Ein Bericht des SINUS-Instituts im Auftrag des Bundesministers für Jugend, Familie und Gesundheit.* Opladen 1983 s. 16.

szczęścia i zadowolenia, łącznie z marginesem tych, którzy szukają szczęścia w sposób najłatwiejszy – poprzez alkohol i narkotyki.

W świetle badań socjologicznych można stwierdzić, że na pytanie o sens życia coraz częściej padają odpowiedzi: "aby być szczęśliwym", "przeżywać wiele radości", "używać życia". Dostrzeganie sensu życia w wypełnianiu obowiązków i zadań oraz w konkretnych osiągnięciach mało w latach siedemdziesiątych i osiągnęło swój stan "krytyczny" w 1982 r. W latach 1982-1986 nastąpiły w sferze pożądanых wartości pewne pozytywne przesunięcia. I tak w 1982 r. 39% ludności zachodnioniemieckiej stawiało sobie jako cel osiągnięcie czegoś w życiu, w 1986 r. – 47%; "być dla innych, pomagać innym" – odpowiednio 15% i 21%; "przyczynić się do tworzenia lepszego społeczeństwa" – 24% i 35%; "zynieć to, czego oczekuje ode mnie Bóg" – 18% i 23%<sup>24</sup>.

Proces przemian wartości nie został jeszcze dokładnie rozpoznany, brakuje wiarygodnych danych, teorii oraz metodycznego instrumentarium do badania indywidualnych i społecznych skutków dokonujących się przekształceń wartości w różnych dziedzinach ludzkiego życia. Kryzys wartości niesie nie tylko zagrożenia, ale i szanse do wykorzystania. Jedną z nich jest bez wątpienia szersza możliwość personalizacji, czyli tworzenia życia prawdziwie osobowego (na miarę ludzką), utrwalania go, kontynuowania i rozwijania. Rozpatrywane w wymiarach społecznych przekształcenia wartości i celów naszej cywilizacji wskazują na konieczność nowego myślenia, a nawet radykalnego zrekonstruowania struktury współczesnego świata.

Przemiana wartości – proces w istocie naturalny – nie może przekształcać się w zanikanie czy upadek wartości. Bez konsensu wartości nie można sobie wyobrazić funkcjonowania społeczeństwa w dłuższym okresie. Dokonujące się przemiany oznaczają jednak w istocie pluralizację postaw wobec wartości, nie zaś zanik konsensu w sferze wartości podstawowych. Pozytywne otwarcie się państwa na wartości i zabezpieczenie określonego poziomu moralnego obywateli jest drogą upowszechniania się konsensu podstawowego w społeczeństwie. Neutralność światopoglądowa państwa nie oznacza neutralności wobec wartości podstawowych.

Według H. Pross nie dokonuje się w społeczeństwach zachodnich radykalna, rewolucyjna przemiana wartości, lecz raczej pewne przesunięcie akcentów w znaczeniu zmiany priorytetów wartości: od orientacji na pracę – w kierunku orientacji na czas wolny; od bezspornej więzi z innymi – do kierowania się własnym interesem; od akcentowania osiągnięć – do oczekiwania pomocy społeczno-państwowej. Państwo jest akceptowane, o ile zaspokaja potrzeby indy-

---

<sup>24</sup> E. Noelle - Neumann. *Leben, Arbeit und Kultur im ökonomischen und gesellschaftlichen Wandel*. W: *Die Tagesordnung der Zukunft*. Hrsg. von K. Weigelt. Bonn 1986 s. 28 n.

widualne, nie nakładając na obywateli wyraźnych zobowiązań (państwo rozumiane jest jako swoisty "bufet samoobsługowy"). Traktowanie państwa jako instrumentu nowego indywidualizmu występuje szczególnie często u osób z wyższym wykształceniem i nie związanych z Kościołem<sup>25</sup>.

W społeczeństwach zachodnich – obok dawnych wartości mieszczańskich – zyskują na znaczeniu wartości nacechowane dążeniem do konsumpcji, hedonizmu, samorealizacji itp. Pociąga to za sobą wiele negatywnych następstw, jak utrata sensu i orientacji życia, niepewność, konflikty wartości, napięcia społeczne i kumulacja różnego rodzaju dysonansów. "Nowe" wartości, które pojawiają się, mają charakter heterogeniczny i zmiernają w przekonaniu tych, którzy im hołdują – do podniesienia jakości życia. W związku z zaspokojeniem podstawowych potrzeb ludzkich tracą na znaczeniu wartości materialne, zyskują zaś wartości niematerialne o charakterze społecznym, kulturalnym oraz intelektualnym. Ten powolny, ale stały proces przekształcania struktury wartości jest określany niekiedy jako "cicha rewolucja".

Przejście od społeczeństwa tradycyjnego do nowoczesnego oznacza stopniowe odejście od takiego kanonu wartości, jak: zarobek, praca, racjonalność, ekspansja i asceza – w kierunku kompleksu wartości znamionujących nowy styl życia, jak: "materializm", egoizm, hedonizm<sup>26</sup>. E. Fromm określiłby tę zmianę jako przeakcentowanie mentalności typu "mieć" kosztem postawy "być". Inni mówią o nowym indywidualizmie, narcyzmie, egoizmie, postawach konsumpcyjnych. Oddzielanie praw jednostki od jej obowiązków wzmacnia indywidualistyczne roszczenia w zakresie osobistego samopoczucia, zaspokojenia potrzeb, samorealizacji i szczęścia (spirala roszczeń bez końca), przyczynia się do zniszczenia moralnej aktywności i przyśpiesza dekadentyzm w wielu dziedzinach kultury i moralności. Takie cele życiowe, jak: szczęście, bezpieczeństwo, swoboda decydowania i działania, samorealizacja oznaczają, że moja osoba staje się centralną wartością codzienności (indywidualizm).

W warunkach szybkich przemian społecznych, politycznych, kulturalnych i ekonomicznych rozwijają się nowe wartości, a dotychczas istniejące zyskują nowy profil lub podlegają procesom destabilizacji. Zmieniają się poszczególne wartości lub całe systemy wartości. Obserwuje się także czasowe przystosowywanie się tradycyjnych wartości do zmieniających się trendów rozwojowych. Faktyczna

---

<sup>25</sup> H. P r o s s. *Wandlungen kollektiver Mentalitäten in der Bundesrepublik*. W: *Entwicklungen der siebziger Jahre. Studien aus der Gesamthochschule Siegen*. Hrsg. von H. Kreuzer, K. W. Bonfig. Gera-bronn – Crailsheim 1978 s. 19.

<sup>26</sup> M. B a r t e l l. *Der Wandel des gesellschaftlichen Wertesystems als Orientierung für einen Neuen Lebensstil*. W: *Neuer Lebensstil – verzichten oder verändern?* Hrsg. von K. E. Wenke, H. Zillesen. Opladen 1978 s. 80.

przemiana wartości przebiega pomiędzy dwoma biegunami, które można określić wyrażeniami: "wszystko się zmienia" – "nic się nie zmienia".

## CHANGES OF VALUES IN THE SOCIETY OF WEST GERMANY

### S u m m a r y

The paper deals with the changes of values in the society of West Germany. Empirical research into the values in West Germany does not have a long tradition. Their results, though not always coherent, can be reduced to three main lines of development which follow the same direction, but lay emphasis on various aspects of axiological changes. The changes which are well underway are characterized as: firstly, creating new, so-called postmaterial values (*postmaterialistische Werte*); secondly, weakening of the middle-class system of values; thirdly, playing down the significance of the value of duty and esteem in favour of self-realization values.

The changes of values were brought about in a few stages: up to the mid-60s the values of duty and esteem (the period of a relative stability of social values) still dominated in all social and political *milieux*. From the mid-60s onwards to the mid-70s there was a reduction of the value of duty and esteem underway, along with the explosion of self-realization values (instability of traditional values and norms). From the mid-70s on there has been a specific inactivity underway in the changes of values, along with irrelevant ups and downs in both directions. One observes particularly clear changes of values in such domains of life as work, politics, family, religion and the sense of life.

*Translated by Jan Klos*